

Sygn. akt V KO 83/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Henryk Gradzik (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Katarzyna Wępa

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej
w dniu 16 stycznia 2018 r.,
wniosku obrońcy **K.A.**,
skazanego z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k.,
o wznowienie postępowania
zakończanego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P.
z dnia 16 kwietnia 2015r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 9 listopada 2010r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić wniosek;**
- 2. obciążyć skazanego K.A. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 r., Sąd Okręgowy w P. skazał K.A. za to, że w okresie od 18 września 1997 r. do 16 kwietnia 1998 r. w [...], działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z W. S., D. K. i R. O., dokonał przywłaszczenia cukru w ilości co najmniej 1.620 ton i 350 kg o wartości co najmniej 2.349.507 zł, stanowiący rezerwy państwowe, powierzonego przez Agencję Rynku Rolnego w Warszawie

Przedsiębiorstwu Handlowo – Usługowemu A. Sp. z o.o. w [...], której K.A. był jedynym udziałowcem i współnikiem, a W. S. prezesem jednoosobowego zarządu i która to spółka na podstawie umowy zawartej z Agencją Rynku Rolnego w dniu 7 lipca 1997 r. była zobowiązana do przechowywania zapasów cukru, w ten sposób, że wydawał magazynierom pisemne i ustne polecenia (upoważnienia) wydawania cukru z magazynu, a następnie wprowadzał go do obrotu bez zgody właściciela, czym działał na szkodę Agencji Rynku Rolnego – tj. za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – na kary 5 lat pozbawienia wolności i 250 stawek grzywny po 500 zł. Na podstawie art. 41 § 2 k.k. Sąd Okręgowy orzekł wobec K. A. środek karny zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z dysponowaniem cudzym mieniem na 5 lat.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji. Kasacja obrońcy od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego została oddalona postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2016 r., sygn. V KK 336/15.

Na podstawie art. 542 § 1 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1pkt 1 i pkt 2a k.p.k. obrońca K.A. złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonych wymienionym wyżej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. Twierdził, że po uprawomocnieniu się wyroku ujawniły się okoliczności, które wskazują na dopuszczenie się w związku z postępowaniem przestępstwa fałszywych zeznań. Utrzymywał zarazem, że pojawiły się nowe fakty i dowody wskazujące na to, że K.A. nie popełnił przypisanego mu przestępstwa. Wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 kwietnia 2015 r., oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego z dnia 9 listopada 2010 r., i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Obrońca skazanego wnosił też o przeprowadzenie w trybie art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k. czynności sprawdzających przez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci:

1. oświadczenia P. K. podpisanego przez niego własnoręcznie w Kancelarii Notarialnej w obecności notariusz E.K. w dniu 2 lutego 2017 r., na okoliczność złożenia przez niego nieprawdziwych zeznań w postępowaniu przeciwko K.A.,

zatajenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia oraz ujawnienia się nowych okoliczności wskazujących na to, że K.A. nie popełnił przypisanego mu przestępstwa;

2. zawiadomienia z dnia 29 czerwca 2017 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, skierowanego do Prokuratury Rejonowej w [...], tj. złożenia przez świadka P.K. nieprawdziwych zeznań oraz zatajenia prawdy w śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w P., na rozprawie przed Sądem Rejonowym w T., na rozprawie przed Sądem Okręgowym w P. oraz na okoliczność zainicjowania przez K.A. postępowania karnego w tym przedmiocie;
3. postanowienia Prokuratora Rejonowego w P. z dnia 3 lipca 2017 r., o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie składania fałszywych zeznań przez P. K. w dniach 24.02.1999 r., 17.09.1999 r., 02.08.2000 r., 08.07.2002 r. i 10.06.2019 r., wobec przedawnienia karalności przestępstwa, a to dla stwierdzenia, że prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo fałszywych zeznań, stanowiące podstawę niniejszego wniosku nie może zapaść wobec negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., a w konsekwencji spełnienia wymogów wznowienia postępowania określonych w art. 541 § 1 pkt 1 i pkt 2a k.p.k.

Do wniosku obrońcy skazanego odniósł się prokurator Prokuratury Krajowej. W piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2017 r. domagał się oddalenia tego wniosku wobec braku przesłanek wznowienia postępowania określonych w art. 540 § 1 pkt 1 i pkt 2a k.p.k.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Prokuratury Krajowej obrońca skazanego złożył wniosek o przeprowadzenie w trybie art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k. dowodów z dokumentów w postaci kopii zawiadomień K. A. o podejrzeniu popełnienia przestępstw fałszywych zeznań złożonych w przedmiotowej sprawie przez świadków [...] oraz kopii postanowień Prokuratora Rejonowego w P. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie składania fałszywych zeznań przez te osoby z uwagi na ujemną przesłankę procesową w postaci przedawnienia karalności (art. 17 § pkt 6 k.p.k.). Obrońca argumentował, że nietrafny jest pogląd prokuratora Prokuratury Krajowej o braku podstaw do uwzględnienia wniosku wznowieniowego w oparciu o przesłankę z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. (*propter falsa*),

uzasadniony tym, że w postępowaniach zakończonych odmową wszczęcia śledztwa z powodu przedawnienia karalności nie dokonuje się ustaleń weryfikujących zasadność zawiadomienia.

Sąd Najwyższy zważył:

Obrońca skazanego uzasadnił wniosek wystąpieniem dwóch podstaw ustawowych wznowienia postępowania. W pierwszej kolejności odwołał się do tej z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., twierdząc, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa złożenia fałszywych zeznań (zeznania P. K.). Pominął w części wstępnej wniosku drugi z warunków zaistnienia tej przesłanki wznowienia, tj. że istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, iż popełnienie wymienionego przestępstwa mogło mieć wpływ na treść wyroku, aczkolwiek z całości wywodów uzasadnienia wynika, że wnioskodawca upatruje takiej zależności.

Przy rozważaniu, czy zaistniała wskazywana tu podstawa wznowienia podstawowe znaczenie ma to, czy został wypełniony wymóg formalny określony w art. 541 § 1 i 2 k.p.k. Zgodnie z przywołanymi przepisami czyn, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1, musi być ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że orzeczenie takie nie może zapaść z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3 - 11 lub w art. 22. W tym wypadku wniosek o wznowienie postępowania powinien wskazywać wyrok skazujący lub orzeczenie zapadłe w postępowaniu karnym, stwierdzające niemożność wydania wyroku skazującego.

Wnioskodawca nie powołał się na prawomocny wyrok skazujący P. K. za złożenie fałszywych zeznań, gdyż wyrok taki nie zapadł. Załączył natomiast postanowienie Prokuratora Rejonowego w P. o odmowie wszczęcia śledztwa w tej sprawie wobec przedawnienia karalności przestępstwa. Obrońca zakładał zatem, że postanowienie tej treści ma, w świetle art. 541 § 1 i § 2 k.p.k., moc równoważną w ubieganiu się o wznowienie postępowania wyrokowi skazującemu także wtedy, gdy postanowienie stwierdza niemożność wszczęcia śledztwa w sprawie o przestępstwo, o którego popełnieniu zawiadamiano. Stanowisko wnioskodawcy jest błędne, gdyż opiera się na nie dość wnikliwej, spłyconej wykładni przepisów zawartych w obu jednostkach redakcyjnych art. 541 k.p.k.

Już w punkcie wyjścia nie można zgodzić się z koncepcją, że przepisy zamieszczone w art. 541 k.p.k. uprawniają do ubiegania się o wznowienie

postępowania, mimo braku ustalenia przez organ procesowy w orzeczeniu innym, niż prawomocny wyrok skazujący, że sprawca popełnił czyn o znamionach przestępstwa. Wszak podstawowym warunkiem ubiegania się o wznowienie postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. jest wykazanie, że „w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa”. Czyn o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., musi być **ustalony**, na co jednoznacznie wskazuje się w art. 541 § 1 k.p.k. Procesowym wyrazem owego ustalenia jest wydanie prawomocnego wyroku skazującego albo orzeczenia stwierdzającego niemożność wydania wyroku skazującego z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3 - 11 lub w art. 22 k.p.k. Nie każde jednak orzeczenie, z którego wynika, że niemożliwe jest wydanie wyroku skazującego, można uznać za równoważne orzeczeniu, w którym ustalono popełnienie przez sprawcę czynu o znamionach przestępstwa. Zwykle ustalenie takie nie będzie zawarte w postanowieniach o odmowie wszczęcia postępowania, gdy ujemna przesłanka procesowa zaistniała przed zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Taka właśnie sytuacja zachodzi wtedy, gdy zawiadomienie o złożeniu fałszywych zeznań składa się już po upływie okresu przedawnienia karalności. Jest oczywiste, że występująca wtedy ujemna przesłanka procesowa obliguje organ śledczy do odmowy wszczęcia postępowania bez podejmowania czynności procesowych w celu ustalenia, czy rzeczywiście doszło do złożenia fałszywych zeznań. W tych warunkach z postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania nie wynika wcale, że stwierdzono popełnienie przestępstwa, do którego doszło w związku z jakimkolwiek innym postępowaniem (por. post. SN z dnia 5 grudnia 2012 r., III KO 28/12, OSNKW 2013/1/10).

Już z uzasadnienia dołączonego do wniosku postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania wiadomo, że orzeczenie to nie stwierdza popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., skoro nie doszło do procesowej weryfikacji faktu fałszywego zeznawania. Orzeczenie takie nie daje żadnych podstaw do ubiegania się o wznowienie postępowania pod pozorem, że należy ono do kategorii orzeczeń, z których wynika niemożność wydania wyroku skazującego. Jeśli w podstawie faktycznej orzeczenia nie stwierdza się popełnienia czynu zabronionego, to tym samym nie jest spełniona ustawowa przesłanka wznowienia postępowania. Pogląd przeciwny prowadziłby do sytuacji, w której

każde postępowanie zakończone prawomocnym orzeczeniem podlegałoby wznowieniu już wtedy, gdyby odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie o złożenie w tym postępowaniu fałszywych zeznań z tego powodu, że zawiadomienie o popełnieniu takiego przestępstwa wpłynęło po upływie terminu przedawnienia jego karalności. Idąca w tym kierunku wykładnia art. 541 § 1 i § 2 k.p.k. byłaby jawnie wadliwa, i obciążona efektem *reductio ad absurdum*.

Są podstawy do przyjęcia, że K.A. był świadom tego, że złożenie w dniu 29 czerwca 2017r. zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez P. K. przestępstwa fałszywych zeznań spotka się z odmową wszczęcia śledztwa bez podejmowania przez Prokuratora nawet czynności sprawdzających, skoro ostatnie z zeznań świadka zostało złożone w dniu 10 czerwca 2009 r. Prokurator Rejonowy w P. wydał postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa już 3 lipca 2017 r. Skazany wiedział, że już wcześniej z taką samą decyzją procesową spotkały się jego inne zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia fałszywych zeznań przez świadków I. M. (zawiadomienie – 17 stycznia 2017 r., postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia – 13 lutego 2017r.), W. C. (zawiadomienie – 19 stycznia 2017 r., postanowienie prokuratora 13 lutego 2017 r.), T. G. (zawiadomienie – 19 stycznia 2017 r., postanowienie prokuratora 15 lutego 2017 r.), J. G. (zawiadomienie – 19 stycznia 2017 r., postanowienie prokuratora 9 lutego 2017 r.), J. S. (zawiadomienie – 19 stycznia 2017 r., postanowienie prokuratora 9 lutego 2017 r.). Wszystkie postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa zostały zawiadamiającemu doręczone.

Uwagi powyższe uprawniają do konkluzji, że **nie każde orzeczenie, z którego wynika niemożność wydania wyroku skazującego (art. 541 § 2 *in fine* k.p.k.), może być uznane za orzeczenie dające podstawę do wystąpienia o wznowienie postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.** Jest nim **takie tylko orzeczenie wydane w postępowaniu karnym, inne niż wyrok skazujący, w którym zawarte są ustalenia stwierdzające popełnienie przez sprawcę przestępstwa w związku z innym postępowaniem karnym zakończonym prawomocnym orzeczeniem, jeśli przy tym istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że popełnienie tego przestępstwa mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.**

Sąd Najwyższy uznał zatem, że wnioskodawca nie wykazał, iż zachodzi podstawa wznowienia postępowania wymieniona w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.

Odrzucenie podstawy wznowienia *propter falsa* nie przesądzało o oddaleniu wniosku. Obrońca wskazał także na drugą podstawę wznowieniową normowaną w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Miałaby ona wynikać wprost z treści oświadczenia P. K., jako dowodu wskazującego na to, że skazany K. A. nie popełnił przypisanego mu czynu (*propter nova*). Istotnie, zbieg ustawowych podstaw wznowienia jest możliwy, gdy ten sam fakt lub dowód ma podwójny walor, tj., gdy wskazuje zarówno na to, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, a zarazem, gdy jest to fakt lub dowód nowy i wskazujący na okoliczności wymienione w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. (M. Zbrojewska, Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym, Warszawa 2013, s. 311). Rzecz zatem w tym, czy dołączone do wniosku wznowieniowego oświadczenie P. K. ma wagę dowodu, który potencjalnie mógłby podważyć trafność ustaleń, na których oparto skazanie.

Przy rozważaniu tej kwestii należy w pierwszej kolejności zauważyć, że oświadczenie nie pochodzi od osoby nieznanej w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem. P. K. zeznawał w charakterze świadka wielokrotnie. W spółce A., w której składowano cukier Agencji Rynku Rolnego, był zatrudniony jako rencista na pół etatu. Wykonywał czynności związane z przechowywaniem zboża z rezerw państwowych ARR w magazynie w miejscowości G. W toku całego procesu zeznawał jednolicie. Wynikało z tych przesłuchań, że nie miał on własnej wiedzy o przestępczym wyprowadzaniu zapasów cukru ARR przez kierujących spółką i przez inne współdziałające z nimi osoby. Słyszał natomiast od pracowników tam zatrudnionych, przede wszystkim od drugiego ze skazanych W. S., że polecenia sprzedaży cukru z puli rezerw państwowych wydawał K.A.. Zeznania P. K. nie kolidowały z bezpośrednimi dowodami obciążającymi, na których bazowały sądy obu instancji przy skazaniu K. A. i utrzymaniu w mocy wyroku skazującego. Z uzasadnień obu wyroków wynika, że zeznania P. K. uznano za jeden z wielu dowodów pośrednio potwierdzających wiarygodność osobowych dowodów winy K. A. – jedyne go udziałowca i współnika A. Sp. z o.o.

Jeśli zatem we wniosku wznowieniowym wskazuje się na oświadczenie P. K., w którym opisał on inaczej okoliczności faktyczne sprzed 19 lat, to trzeba podkreślić, że nie pochodzi ono z nowego źródła dowodowego, lecz od osoby, która zeznawała w roli świadka w toku śledztwa i przed Sądem pierwszej instancji. Oczywiście, nie dyskwalifikuje to oświadczenia jako możliwej do przyjęcia podstawy wznowienia *propter nova*, jeśli postrzegać je jako nowy środek dowodowy pochodzący z tego samego źródła dowodowego. Nie można jednak pominąć, że wartość procesową oświadczenia osłabia to, iż jako złożone poza postępowaniem karnym, nie należy ono do kategorii dowodów ścisłych, a więc takich, które muszą być przeprowadzone w sposób i w formie wyznaczonej wymogami prawa dowodowego. P. K. złożył oświadczenie przed notariuszem, a właściwie – podpisał je w obecności notariusza po uprzednim przygotowaniu na piśmie. Można je uznać za tzw. dowód swobodny, który jako uzyskany bez zachowania formalizmu procesowego, może być wykorzystywany w procedurze karnej pomocniczo i przy rozstrzyganiu kwestii innych niż ustalenie faktu głównego stanowiącego podstawę przypisania oskarżonemu przestępstwa. We wniosku wznowieniowym nie domagano się dokonania dalej idących czynności procesowych, niż tylko ujawnienia oświadczenia P. K., wraz z zawiadomieniem o popełnieniu przez niego przestępstwa fałszywych zeznań i postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa (czynności sprawdzające w trybie art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k.). Nie wniesiono o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania autora oświadczenia. O wznowieniu postępowania miałoby zatem zdecydować samo poznanie treści owego oświadczenia i załączonych dwóch dokumentów. Skoro tak, to trzeba przyjąć, że uwzględnienie wniosku byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby zamieszczone w oświadczeniu treści można było uznać za w tym stopniu wiarygodne i istotne, że miałyby potencjalnie moc podważającą całość dowodów obciążających K. A., stanowiących podstawę skazania, a tym samym wskazywałyby na to, o czym mowa w art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k., a więc, że nie popełnił on przypisanego przestępstwa.

W ocenie Sądu Najwyższego nie ma żadnych racjonalnych przesłanek do upatrywania w oświadczeniu P. K. wartości procesowej odpowiadającej znamionom przesłanki wznowienia postępowania określonej w art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k. Przemawiają za tym następujące argumenty:

1. Jest niesporne, że P. K. nie pracował w spółce A. jako osoba zajmująca się w jakiejkolwiek formie przyjmowaniem, przechowywaniem i wydawaniem cukru pozostającego w dyspozycji Agencji Rynku Rolnego, a więc czynnościami, przy których wykonywaniu dochodziło do przywłaszczania tego produktu. We wszystkich wskazanych wyżej przesłuchaniach w toku śledztwa i na rozprawie sądowej P. K. nie przekazał żadnej wiedzy, która ujawniałaby konkretne fakty wskazujące bezpośrednio na prowadzenie procederu przestępczego przez skazanych. Można tu przytoczyć także odnośny fragment uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji wniesionej przez obrońcę K. A. od prawomocnego wyroku skazującego. Sąd Najwyższy akcentował, że P. K. był tylko zwykłym pracownikiem firmy A., nie podejmował żadnych decyzji, a zatem logicznie poprawny był wniosek Sądu Apelacyjnego, że jego wypowiedzi stanowiły jedynie powierzchowne spostrzeżenia i odczucia, które nie podlegają obiektywnej weryfikacji.
2. W swym obszernym oświadczeniu opatrzonym datą 2 lutego 2017r., a więc po upływie 19 lat od zdarzeń będących przedmiotem postępowania karnego, P. K. daje do zrozumienia, że wie dużo o okolicznościach wyprawdzania z magazynów państwowego cukru, o osobach które tego dokonywały, a za głównego sprawcę zaboru cukru uznaje z perspektywy czasu L. Ł., doradcę zarządu Spółki do spraw marketingu – osobę zmarłą w 2008 r., w ogóle nie objętą oskarżeniem w niniejszej sprawie. Natomiast K. A., właściciela Spółki, uważa za osobę, która miała być nieświadoma prowadzonych w spółce, której był właścicielem, przez inne osoby na wielką skalę i przez wiele miesięcy, aktów przywłaszczania cukru. Tym samym, autor oświadczenia zdaje się dyskwalifikować wiarygodność wszystkich dowodów obciążających K. A., stanowiących podstawę skazania. W wyroku skazującym, dowodami na których opiera się przypisanie winy K. A. są przede wszystkim wyjaśnienia drugiego z oskarżonych W. S., zeznania osób skazanych wcześniej w sprawie wyodrębnionej, a w sprawie niniejszej zeznających już w charakterze świadków – [...]. Dowody te pozwoliły odtworzyć całą anatomię przestępczego procederu, w nim pierwszoplanową rolę K. A. – właściciela spółki. W przesłuchaniu przed Sądem Okręgowym P. K., ujawniając okoliczności pośrednio tylko obciążające

K. A., potwierdził, że miał on w Spółce decydujący głos we wszystkim. Tymczasem w oświadczeniu przedstawił obraz przestępstwa jako mającego przebiegać zupełnie innym torem niż to ustalono w wyroku, z główną w nim rolą L. Ł., rzekomo rzeczywistego decydenta w sprawach Spółki. Nie można nie zauważyć, że przekaz zawarty w oświadczeniu zaprzecza nie tylko wszystkim zeznaniom złożonym w sprawie przez jego autora, ale w konsekwencji także wszystkim podstawowym ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd *meriti*, akceptowanym przez Sąd drugiej instancji. Opis działań przestępczych przedstawiony przez P. K. jest więc zupełnie odosobniony, nieprzystający w żadnym stopniu do tego, jaki wyłonił się z całokształtu dowodów, zarówno w odniesieniu do okoliczności dokonywania przywłaszczeń, jak i stosunków panujących w spółce.

3. P. K. przyznaje w oświadczeniu, że jako przesłuchiwany w charakterze świadka zeznawał odmiennie i sprzecznie z tym, o czym aktualnie pisze.

W szczególności podaje, że niezgodnie z prawdą zeznał, między innymi:

- a) że nie słyszał o żadnych poleceniach wydawanych S. przez Ł. (s. 8),
- b) że nie wiedział niczego o zaborze cukru z magazynu w Hucie Szklanej, a usłyszał o tym dopiero po zakończeniu pracy w Spółce w maju 1998r (s. 12),
- c) że nie słyszał od W. C. w porozumieniu z kim i dokąd wywozi cukier (s. 14),
- d) że W. S. nie rozmawiał z nim nigdy na temat okoliczności nielegalnego wywożenia cukru (s.15).

W oświadczeniu napisał natomiast, że o wszystkich tych okolicznościach, którym zaprzeczał w zeznaniach, wiedział z własnych spostrzeżeń i z informacji od wymienionych osób. Podał też, że zeznawał nieprawdę, jakoby miał dowiedzieć się od P. i N. (pracownice Spółki), iż to właśnie A. wydawał polecenia nielegalnego wywożenia cukru oraz, że powiedział mu o tym także prezes Spółki W. S. Wszystkie te przekłamania w przesłuchaniach P. K. wyjaśnił w jeden sposób: „bałem się mówić prawdę, o czym wiedziałem, z uwagi na obawę o swoje i mojej rodziny życie i zdrowie grożące ze strony L. Ł.” Nie wyjaśnił na czym konkretnie opierał owe obawy, w szczególności jak i kiedy groźby miały być artykułowane przez L. Ł. W związku z tym należy zwrócić uwagę na okoliczność istotną przy ocenie wartości oświadczenia, tą że L. Ł. zmarł w dniu 30 października 2008 r. , a

więc przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy. A jeśli tak, to można uznać, że z tym dniem ustała przyczyna, dla której P. K. miałby zataić prawdę w przesłuchaniu przed Sądem Okręgowym w dniu 10 czerwca 2009 r. Tymczasem w tym właśnie przesłuchaniu zeznawał tak samo, jak poprzednio i nie ujawnił niczego, o czym napisał 8 lat później w oświadczeniu dołączonym przez obrońcę do wniosku wznowieniowego.

Konkludując trzeba zauważyć raz jeszcze, że oświadczenie P. K. zostało złożone po upływie wielu lat od ostatniego przesłuchania go w przedmiotowej sprawie, ale krótko po definitywnym zakończeniu postępowania karnego w sprawie K. A. w wyniku oddalenia kasacji. W oświadczeniu tym P. K. zaprzeczył prawdziwości własnych wielokrotnych zeznań, a zawarł w nim treści całkowicie sprzeczne z własnymi zeznaniami i ustaleniami zawartymi w prawomocnym wyroku. Opisał hipotetyczny mechanizm działań przestępczych grupy osób, którą miał kierować nieżyjący od 2008 r. pracownik Spółki, a które nie mogły mu być znane ze względu na to, że zakres jego czynności w Spółce nie wiązał się w ogóle z obrotem cukrem należącym do Agencji Rynku Rolnego. Jako powód wielokrotnego fałszywego zeznawania w procesie podał to, że pozostawał pod wpływem bliżej nieokreślonych gróźb ze strony domniemywanego głównego sprawcy, oddziałujących nawet po jego śmierci. Powód fałszywego rzekomo zeznawania przed Sądem Okręgowym jest więc ewidentnie niewiarygodny.

Znamienne jest, że wykorzystanie przez skazanego oświadczenia P. K. i dołączenie go do wniosku wznowieniowego nastąpiło nie bezpośrednio po jego złożeniu w Kancelarii Notarialnej, lecz po złożeniu przez skazanego zawiadomienia do organu ścigania o fałszywych zeznaniach i wyczekaniu na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Można więc zasadnie przyjąć, że zawiadomienie o fałszywych zeznaniach P. K. zostało złożone ze świadomością, iż jedyną decyzją procesową prokuratora będzie właśnie odmowa wszczęcia postępowania ze względu na przedawnienie karalności, gdyż, jak przytoczono w pierwszej części uzasadnienia, takie postanowienia prokurator wydał po poprzednich zawiadomieniach o fałszywych zeznaniach innych świadków, którzy obciążyli skazanego.

Wszystko to mając na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że powołanie we wniosku wznowieniowym oświadczenia P. K., wielokrotnie wcześniej przesłuchiwanego w procesie, jako dowodu swobodnego, który miałby wskazywać, że skazany K. A. nie popełnił przypisanego mu czynu, nie mogło być skuteczne. Uznanie owego oświadczenia za *sui generis* dowód przeciwny, mogący podważyć podstawowe w sprawie ustalenia faktyczne, oparte na licznych, spójnych ze sobą dowodach, uznanych za wiarygodne przez Sądy obu instancji, naruszałoby elementarne zasady logicznego wnioskowania i wskazania doświadczenia życiowego. Oznacza to, że wnioskodawca nie wykazał zaistnienia także drugiej z powołanych podstaw wznowienia w postaci istnienia dowodu wskazującego na to, że skazany nie popełnił przypisanego mu czynu.

Z wszystkich tych względów Sąd Najwyższy zdecydował o oddaleniu wniosku.

O obciążeniu skazanego kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego orzeczono na podstawie art. 639 k.p.k.

kc